

Moroko

- groźba wybuchu powstania w górach Rif
- dymisja członków rady regencyjnej

Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja w Maroku ulega poważnemu zaostreniu. Agencja zachodnie i dzienniki paryskie piszą o groźbie wybuchu nowego powstania w górach Rif. Agencja Associated Press donosi, że władze francuskie kierują do okręgu gór Rif posiłki wojskowe. Francuski rezydent generalny w Maroku Dubois oświadczył przedstawicielom prasy, że delegował na te tereny naczelnego dowódcę wojsk francuskich w Maroku i że „zostaną podjęte wszelkie niezbędne kroki” dla zdławienia „nowej fali niepokoju”.

Przybył niedawno do Maroka sułtan Ben Youssef przyjął 22 bm. dymisję członków rady regencyjnej i desygnowanego przez radę na stanowisko premiera Ben Slimane. Sułtan Ben Youssef prowadzi rozmowy na temat utworzenia rządu marokańskiego. W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Monde” sułtan oświadczył, że zamierza powołać rząd, w którym byłby reprezentowane wszystkie partie polityczne.

Jak wynika z doniesień agencji France Press, powstanie algierskie nadal prowadzi ogólną działalność, szczególnie w departamencie Constantine. W wyniku licznych starć między powstańcami a francuskimi wojskami kolonialnymi zostało zabitych kilkadziesiąt osób. Władze francuskie ostrzegają również wiele osób podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

Występ zespołu Wojska Polskiego w Phenianie

21 bm. odbył się w Phenianie pierwszy występ zespołu Wojska Polskiego.

Występ poprzedził uroczysty wiec, w którego prezydium zasiadł wicepremier Ho Mian Ha, wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Kim Un Ki, minister Spraw Zagranicznych Nam Ir oraz inni przedstawiciele rządu, ambasador PRL w Korei Średniej i członkowie kierownictwa zespołu WP. Wiec ten, jak również i występ zmieniły się w wielką manifestację przyjaźni narodów Polski i Korei.

W lożach nowowbudowanego teatru Morabon zasiadł gorąco witany premier Kim Ir Sen, członkowie rządu KRL-D oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Każdy numer programu zespołu Wojska Polskiego był przyjmowany gorącymi dźwiękami miłkącym oklaskami. Członkowie zespołu otrzymali

Dr Shonland:

Wszędzie witano nas z dużą życzliwością i bardzo gościnnie

Naukowcy brytyjscy o swej podróży do ZSRR

Dnia 22 bm. wrócili do Londynu z podróży po Związku Radzieckim członkowie delegacji brytyjskich specjalistów z dziedziny energii atomowej z członkiem królewskiego towarzystwa, zastępcą dyrektora naukowo-badawczej stacji atomowej w Harwell dr B. F. J. Shonlandem na czele.

Naukowcy brytyjscy odbyli podróż na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR.

Na lotnisku w Londynie dr Shonland oświadczył przedstawicielom prasy, że na naukowców brytyjskich „duże wrażenie wywarł wysoki poziom prac”, jaki zaobserwowali w wielu radzieckich laboratoriach naukowych, które zwiedził. „Do sprawy wyzysku wyszczególnię — powiedział Shonland — przywiązuję się w Związku Radzieckim duże znaczenie. Możliwość kształcenia kadr naukowych i inżynierów są w ZSRR bardzo duże i wciąż rozszerzają się. Informacje, które otrzymaliśmy na ten temat stanowią dla nas nadzieję, cenny materiał dla osób zajmujących się analogicznymi problemami kształcenia kadr naukowych w Anglii”.

Dr Shonland dodał, że gdy naukowcy brytyjscy przybyli do Związku Radzieckiego zapytano ich, co chcieli zobaczyć; wszystkie ich życzenia zostały następnie spełnione. „Wszędzie — oświadczył Shonland — witano nas z dużą życzliwością, i przyjmowano bardzo gościnnie”.

Wydarzenia na Cyprze

Według wiadomości z Cypru, dnia 23 bm. studenci w Nicosii, Limassol i innych miastach zorganizowali strajk i stęsk demonstrowali antybrytyjsko. W Nicosii studenci starli się z policją, która użyła gazów łzawych. Demonstracje trwały.

Syria nie zamierza przyłączyć się do paktu bagdadzkiego

Agencja United Press donosi z Damasku, że premier Syrii, Sulejman al-Ghazal oświadczył 22 bm., iż Syria nie ma zamiaru przyłączyć się do paktu bagdadzkiego i „nie zdziwi się, ani też nie może się zdziwić, co by mogło przyczynić się do zmiany tego stanowiska”.

Agencja Associated Press donosi, że przedstawiciele dyplomatyczni Egiptu, Syrii i Arabii Saudyjskiej w Bagdadzie wyrazili „poważne niezadowolenie” swoich krajów z powodu tego, iż konflikt arabsko-izraelski omawiany był na konferencji bagdadzkiej.

„Noworodek” — o najwyższej klasie okrętów pełnomorskich

„Marceli Nowotko”

Wmieszany w tłum ludzi opuszczaliśmy teren Stoczni Gdńskiej. W uszach dźwięczał mi jeszcze potężny ryk syren statków, witałych w ten sposób i przyjmujących do swego grona „noworodka”. Ogromne, niezapomniane wrażenie. Narodził się śliczny statek, obywatel, o nowoczesnej sylwetce, o nośności 10 tys. ton motorowiec „Marceli Nowotko”.

Nawet starzy fachowcy ze Stoczni Gdńskiej, którzy niejednokrotnie widzieli i niejednokrotnie sukcesy mają z sobą — byli wyraźnie wzruszeni. Mówili o tym ich twarze, ich wilgotne ze wzruszenia oczy. „Wodowódz” to ich dzieło — ich, stoczniowców gdńskich duma i nowo, wielkie zwycięstwo.

Tę samą radość i wzruszenie podzieliły tysiące zaproszonych gości zebranych wokół pochylni, z której spłynął do basenu „Marceli Nowotko”.

— Widziałem wodowanie „Soldka” — mówi z ożywieniem jakiś młody człowiek w marynarskiej czapce. To było 7 lat temu, o tam — wskazuje na sąsiednią pochylnię, gdzie obecnie montuje się kadłub następnego „dziesięciotysięcznika”. Pamiętam, jak się wtedy wszyscy cieszyli. Pierwszy, pełnomorski rudowęglowiec z naszej stoczni. Potem były inne — węglowce, drobnicowce o nośności 4 tys. ton, lewanty i trampy o nośności 5 tys. ton nie licząc oczywiście olbrzymiej ilości trawlerów, superkatów i statków rybackich. A dziś — ciągnie z dumą marynarz — 10 tys. ton. — Bierzymy drugi oddech.

To już jest najwyższa klasa światowa, nowy etap produkcji naszej stoczni.

Po gestykulacji, sposobie mówienia i dzikiej, smagłej twarzy widzę, że mam przed sobą „wilka morską”. Przedstawiam się i proszę o kilka fachowych uwag o konstrukcji i przeznaczeniu M/S „Marceli Nowotko”. Okazuje się, że rozmawiam ze Stanisławem Glińskim — nawigatorem portu gdynskiego.

— Sam niegdyś pływałem — mówi mój sympatyczny rozmówca — a konstrukcję tego „dziesięciotysięcznika” poznałem już bo... no, co tu dużo gadać — chciałem na nim pływać — wyrzucił jednym tchem z uśmiechem, się prawie z zachwyceniem.

Przez gesty tłum ludzi przedzielił się na drugą stronę pochylni i po stoczniowych konstrukcjach wdzieramy się na kadłub drugiego „dziesięciotysięcznika”, aby — jak powiada mój przewodnik — móc z wierzchu obejrzeć wodowanie statek i lepiej zapoznać się z jego konstrukcją.

Wiele silny wiatr od morza pędzący drobne chmurki. Patrzymy na kolyskający się w basenie statek „Marceli Nowotko”. Gliński objaśnia dalej: — M/S „Marceli Nowotko” ma 154 m długości, ok. 20 metrów szerokości i 6 pięter wysokości. Będzie zabierał 10 tys. ton ładunku, drobnicę — to znaczy towary pakowane w skrzyniach, beczkach oraz takie „szuki”, jak lokomotywy, traktory, szyny kolejowe itp. Do tego celu posiada on obszerne ładownię i własne dźwigi.

gi, tzw. bomy, z których największy może podnieść ciężar o wadze 50 ton.

Szybkość statku będzie wynosiła 16 węzłów (około 30 km na godz.). Jest to więcej niż maksymalna szybkość dla tego typu statków, budowanych za granicą. W celu zapewnienia swobody zaopatrywania się w paliwo „Marceli Nowotko” będzie posiadał załęg pływania 20 tys. mil morskich. Znaczący to, że może on na przykład pobrać paliwo w rejonie Morza Śródziemnego i odbyć podróż do portów Dalekiego Wschodu i z powrotem.

W tej chwili słowa mojego rozmówcy przerwał ryk syreny holownika, który podpłynął do M/S „Marceli Nowotko”, aby go przycumować bokiem do nadbrzeża, gdzie statek otrzyma „ostatni silnik”.

Schodzimy ostrożnie na dół. Z zaskoczeniem spoglądamy na Glińskiego, na którym wiatr i zmnożył zrobieł żądne wrażenie.

Główna maszyna napędowa na M/S „Marceli Nowotko” będzie osmicylindrowy silnik dieselski o mocy 8.000 koni mechanicznych.

— Bagatelka — wtrącił. — A jak przedstawiają się pomieszczenia dla załogi.

— Komfort — odparł Gliński. — Wszystkie pomieszczenia dla załogi i pasażerów (statek będzie mógł zabierać także pasażerów) położone są na śródokręciu oraz na pokładzie głównym, tzn. w najwyższym, dniejszej części statku, tam gdzie najmniej kotłowne.

Żałoga licząca 56 osób rozlokowana będzie następująco: kapitan, starszy mechanik i 1 oficer zajma

N. S. Chruszczow: KAŻDY UCZCIWY CZŁOWIEK musi walczyć O POKÓJ

Przemówienie wygłoszone na przyjęciu w Pendżabie

„Przyjaciele! Od kilku dni bawimy w Waszym wspaniałym kraju. Mielimy tyle ciekawych wrażeń i spotkań, że straciłem już rachubę czasu. Widzieliśmy wielu ludzi. Zobaczyliśmy wiele cennych rzeczy stworzonych przez naród hinduski. Obejrzeliśmy wiele starożytnych świątyń i nowych budowli. Lecz najcenniejszą rzeczą, jaką zobaczyliśmy, jest powszechna manifestacja serdecznego uczucia przyjaźni (Okłaski).

Bawił niedawno u nas Wasz premier pan Nehru. Również my witaliśmy go tak samo serdecznie. My, ludzie radzieccy, bardzo go cenimy, cenimy za to, że zrozumiał znaczenie przyjaźni między naszymi krajami, znaczenie naszej wspólnej walki o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Mamy różne poglądy polityczne. Wy macie swoje zapatrywania i swoją filozofię, my mamy swoje. Po co jednak mielibyśmy obecnie rozstrząsać, w jakich sprawach jesteśmy odmiennego zdania? Ważne jest stwierdzenie, że jesteśmy zgodni w kwestiach podstawowych, w sprawie wojny i pokoju. Sprawy te muszą nierzadko wszystkich ludzi. Każdy uczciwy człowiek musi pragnąć pokoju, walczyć o pokój.

N. A. Bulganin słusznie powiedział tu, że przyjemnie nam było odwiedzić Waszą elektrownię, ale jeszcze przyjemniej było nam widzieć ludzi, ich iskrujące się oczy, zapal, z jakim pracują. Szczególnie przyjemne było dla nas to, że nasi przyjaciele pokazali nam właśnie budowę elektrowni. Jest to walka z żywiołem. Ujawnienie przyrody, walka o to, aby zmusić przyrodę do służby człowiekowi.

Mówiliśmy już, że gotowi jesteśmy podzielić się z Wami naszymi doświadczeniami pokojowego budownictwa. A oto inne gazety wyrażają stanowiska tych, którzy nie są zadowoleni z naszej podróży do Indii, piszą obecnie, że Chruszczow i Bulganin to ludzie chytry, że swoimi obietnicami udzielania pomocy technicznej mogą oni oszukać Indie i że Hindusi powinni się mieć na baczności. (Śmiech).

Tym, którzy tak piszą, oświadczamy: może byście zechcieli z nami współzawodniczyć w nawiązaniu przyjaźni z Hindusami? A więc, zaczynajmy współzawodniczyć. (Okłaski). Z czym przyjechalibyśmy tu? Przyjechalibyśmy do Was z otwartym sercem (Okłaski) i z uczciwym zamiarem (Okłaski).

Oto na czym polega nasza „chytrość”. Strzeżcie się więc, abyśmy Was nie wyprowadzili w pole — jak to niektórzy piszą. (Śmiech, okłaski). Chcielibyśmy bardzo, aby również inne kraje przejawiały taką samą „chytrość”. Lepiej współzawodniczyć w tej dziedzinie, aniżeli w produkcji bomb atomowych i wodnorodnych (Rzecz okłaski). To szlachetniejsze przedsięwzięcie.

Co się tyczy pewnych komentarzy i audycji radiowych, które autorzy usiłują pokłócić nas z Wami — to nie przejmujemy się nimi. Ci ludzie gadają, piszą, przemawiają przez radio, ale wszystko to puszczamy mimo uszu. (Okłaski). Ludzie przyzwyczaili się teraz osadzać innych według czynów, a nie według słów (Okłaski), z gdy spotykamy się z Hindusami, to aczkolwiek nie znamy ich języka, czytamy z ich oczu uczucia przyjaźni”. (Okłaski).

N. A. Bulganin słusznie powiedział tu, że przyjemnie nam było odwiedzić Waszą elektrownię, ale jeszcze przyjemniej było nam widzieć ludzi, ich iskrujące się oczy, zapal, z jakim pracują. Szczególnie przyjemne było dla nas to, że nasi przyjaciele pokazali nam właśnie budowę elektrowni. Jest to walka z żywiołem. Ujawnienie przyrody, walka o to, aby zmusić przyrodę do służby człowiekowi.

Mówiliśmy już, że gotowi jesteśmy podzielić się z Wami naszymi doświadczeniami pokojowego budownictwa. A oto inne gazety wyrażają stanowiska tych, którzy nie są zadowoleni z naszej podróży do Indii, piszą obecnie, że Chruszczow i Bulganin to ludzie chytry, że swoimi obietnicami udzielania pomocy technicznej mogą oni oszukać Indie i że Hindusi powinni się mieć na baczności. (Śmiech).

Tym, którzy tak piszą, oświadczamy: może byście zechcieli z nami współzawodniczyć w nawiązaniu przyjaźni z Hindusami? A więc, zaczynajmy współzawodniczyć. (Okłaski). Z czym przyjechalibyśmy tu? Przyjechalibyśmy do Was z otwartym sercem (Okłaski) i z uczciwym zamiarem (Okłaski).

Oto na czym polega nasza „chytrość”. Strzeżcie się więc, abyśmy Was nie wyprowadzili w pole — jak to niektórzy piszą. (Śmiech, okłaski). Chcielibyśmy bardzo, aby również inne kraje przejawiały taką samą „chytrość”. Lepiej współzawodniczyć w tej dziedzinie, aniżeli w produkcji bomb atomowych i wodnorodnych (Rzecz okłaski). To szlachetniejsze przedsięwzięcie.

Co się tyczy pewnych komentarzy i audycji radiowych, które autorzy usiłują pokłócić nas z Wami — to nie przejmujemy się nimi. Ci ludzie gadają, piszą, przemawiają przez radio, ale wszystko to puszczamy mimo uszu. (Okłaski). Ludzie przyzwyczaili się teraz osadzać innych według czynów, a nie według słów (Okłaski), z gdy spotykamy się z Hindusami, to aczkolwiek nie znamy ich języka, czytamy z ich oczu uczucia przyjaźni”. (Okłaski).

Z Montevideo donoszą, że wybitni przedstawiciele społeczeństwa i ludność Chile demaskują ingerencję dyplomatów i monopolistów amerykańskich w sprawy wewnętrzne kraju i domagają się wydalenia ich z Chile.

Przewodniczący partii radykalnej, senator L. Bossay, oświadczył ostatnio w radzie konsultatywnej partii, że ambasador USA w Chile ingeruje w sprawy wewnętrzne kraju, naruszając suwerenność narodową Chile.

Dziennik „El Siglo” komentując oświadczenie Bossaya, pisze, że niedawno izba deputowanych domagała się od rządu uznanie ambasadora USA za „persona non grata”. Od tego czasu zebrano wiele nowych faktów świadczących, iż ambasador amerykański w dalszym ciągu ingeruje w sprawy wewnętrzne Chile.

Przewodniczący partii pracy, deputowany B. Castro, stwierdził w izbie deputowanych, że przedsiębiorstwa amerykańskie w Chile i ich personel ubliżają godności narodu chilijskiego.

Przewodniczący partii radykalnej, senator L. Bossay, oświadczył ostatnio w radzie konsultatywnej partii, że ambasador USA w Chile ingeruje w sprawy wewnętrzne kraju, naruszając suwerenność narodową Chile.

Dziennik „El Siglo” komentując oświadczenie Bossaya, pisze, że niedawno izba deputowanych domagała się od rządu uznanie ambasadora USA za „persona non grata”. Od tego czasu zebrano wiele nowych faktów świadczących, iż ambasador amerykański w dalszym ciągu ingeruje w sprawy wewnętrzne Chile.

Przewodniczący partii pracy, deputowany B. Castro, stwierdził w izbie deputowanych, że przedsiębiorstwa amerykańskie w Chile i ich personel ubliżają godności narodu chilijskiego.

Przewodniczący partii radykalnej, senator L. Bossay, oświadczył ostatnio w radzie konsultatywnej partii, że ambasador USA w Chile ingeruje w sprawy wewnętrzne kraju, naruszając suwerenność narodową Chile.

Dziennik „El Siglo” komentując oświadczenie Bossaya, pisze, że niedawno izba deputowanych domagała się od rządu uznanie ambasadora USA za „persona non grata”. Od tego czasu zebrano wiele nowych faktów świadczących, iż ambasador amerykański w dalszym ciągu ingeruje w sprawy wewnętrzne Chile.

Plany budowy zapory wodnej na Nilu

Dnia 22 bm. rozpoczęła się w Waszyngtonie konferencja między delegacją Egiptu, na czele której stoi minister Handlu Kalsouni, a kierownictwem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Delegacja egipska zamierza uzyskać od tego banku pożyczkę na sfinansowanie budowy zapory wodnej na Nilu pod Assuanem.

Assuańska zaporowa wodna, której budowę obiecuje się na około 10 lat, miałaby w wyniku spięzienia wód na Nilu utworzyć sztuczne jezioro długości około 700 km. Powstały w ten sposób zbiornik wody powiększyłby o 30 proc. areal ziemi uprawnej Egiptu. Zapora umożliwiła by równocześnie budowę wielkich elektrowni wodnych, które zdolne będą produkować 9 miliardów kWh rocznie.

Koszty budowy zapory obliczane są na blisko 1,3 mld. dolarów. Egipt zwrócił się z prośbą do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o pożyczkę w wysokości 240 milionów dolarów.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.

W ojczyźnie Mao Tse

W Chinach, w Republice Ludowej, opracowuje się obecnie plany budowy potężnych zapór wodnych na Żółtej Rzece i wykorzystania siły jej wód w energetyce i przemyśle. Rzeeka ta ma 4.845 km długości i jest drugą co do wielkości rzeką w Chinach. Gigantyczne elektrownie wodne, które powstaną nad Żółtą Rzeką, zasila w energię elektryczną olbrzymie połacie kraju.



NA ZDJĘCIU powyżej: przewodniczący ChRL Mao Tse-tung nad Żółtą Rzeką.

NA ZDJĘCIU obok: Liu Kuei-jung i Huang Chung-ching, absolwenci Instytutu Geologii w północno-wschodnich Chinach, przeprowadzają pomiary brzegów Żółtej Rzeki w okolicy słynnego użyciu Liukia.

NA ZDJĘCIU poniżej: fragment przedaliny w Państwowym Zakładach Bawelnych nr 2 w Pekinie. Przędzalnia na 100 tys. wrzecion i tkalnia na 2.400 warsztatów tkackich rozpoczęły produkcję 16 września br. Całkowite wyposażenie zakładów wykonane zostało w ChRL.



NA ZDJĘCIU poniżej: fragment przedaliny w Państwowym Zakładach Bawelnych nr 2 w Pekinie. Przędzalnia na 100 tys. wrzecion i tkalnia na 2.400 warsztatów tkackich rozpoczęły produkcję 16 września br. Całkowite wyposażenie zakładów wykonane zostało w ChRL.

Oprawca z obozu oświęcimskiego aresztowany

W Kilonii aresztowany został 22 bm. b. SS Brigadenführer, oprawca z obozu oświęcimskiego Karl Clausberg, który powrócił niedawno z ZSRR do Niemiec z transportem zbrodniarzy wojennych.

Już w pierwszych dniach po powrocie Clausberga Centralna Rada Żydów w Niemczech zażądała od władz niemieckich zapewnienia go na wolność. Clausberg, z zawodu lekarz, ma na sumieniu sterylizację kilkuset żydów z obozu oświęcimskiego.

Część prasy zachodnio-niemieckiej, m. in. dziennik „Frankfurter Rundschau”, wypowiadała się zdecydowanie za wymierzeniem Clausbergowi sprawiedliwości.

Agencja ADN podaje, iż w opublikowanych przez główną komisję badania zbrodni hitlerowskich w Polsce materiałach dotyczących obozu oświęcimskiego Clausberg figuruje jako jeden z głównych ekspertów na żywych zbrodniach. Do swych zbrodni celów używał on preparatów z przyrodźców prawicy PPS Tomasz Arciszewski. Śmierć nastąpiła około godz. 8 rano na peronie stacji kolejki podziemnej.

W. CYNKIER

Tajemnice wyschniętego jeziora

Jezioro Lough Funshingh o powierzchni 900 ha leżące w Irlandii między Athlone a Ruzmmon, znikło nagle z nieopisanym zdumieniem okolicznych mieszkańców.

W ciągu kilku ostatnich dni poziom jeziora stopniowo się obniżał, następnie jego wody spłynęły w ciągu kilku godzin przez szeroki szczelinę. Rozległ się przy tym huk podobny do huk pioruna. Zjawisko takie miało już miejsce przed kilku laty, po czym jezioro wypełniło się znów wodą.

Pe obecnym zniknięciu wody mieszkańcy zechcieli spojrzeć z dna osuszonego jeziora.

Zgon Arciszewskiego

LONDYN (obśl. własna) — 20 bm. zmarł nagle w Londynie w wieku 78 lat, b. premier t. zw. rząd londyńskiego, jeden z przywódców prawicy PPS Tomasz Arciszewski. Śmierć nastąpiła około godz. 8 rano na peronie stacji kolejki podziemnej.

W. CYNKIER

W sprawie chuligaństwa

Cenne listy od społeczeństwa

ZIS - 127

Autobus ten jest naprawdę piękny. Jego model wyprodukowała ostatnio Moskiewska Fabryka Samochodów im. Stalina. Wóz jest zaopatrzony w silnik Diesla o mocy 180 KM, a jego szybkość podróży wynosi 80 km na godzinę. Wnętrze wykonane jest z miękkiego, wygodnego materiału. Mielikie fotele są rozsuwane i mogą służyć za łóżka, klimatyzacja zapewnia dopływ świeżego powietrza i stałą, dowolnie regulowaną temperaturę. Jeszcze w bieżącym roku ZIS-127 wyruszy na drogi Związku Radzieckiego.

CO CIEKAWEGO?

W księgarniach

„Najmniejszą słów” Juliana Przybosa — tom wierszy i notatek poetyckich. Książka ta zaraz po ukazaniu się zniknęła z księgarni, ale teraz wydobyła jej zapasy z magazynu i znowu stała się osiągalna. „Najmniejszą słów” jest to prawdziwa lektura dla miłośników literatury, którzy chcą poznać, ale ci, którzy spełniają obowiązki, powinni zainwestować w nią trochę złotych bez drgania powiek.

W czasopiśmie

Trzeci z kolei „List ze wsi” Władysława Machajki pt. „Mają go kończyć”, opublikowany w ostatnim (47) numerze „Życia Literackiego”. Jako gatunek literacki publikacja Machajki stanowi połączenie reportażu z artykułem publicystycznym, a jako lektura — połączenie sensacyjnego opowiadania z pomocniczymi materiałami do szkolenia ideologicznego — przy czym określenie to braci należy do ich najlepszych znawców. Inny słów: publikacja Machajki służyła w czytaniu, jest pasjonującą i emocjonującą lekturą, a z drugiej strony zawiera ogrom rzetelnej wiedzy o wsi współczesnej.

Na wystawie

Druga Doroczna Wystawa Ogólna Prac... — nazwa tak długa, że nie sposób wypowieć, dzieje się jednym tchem. Prościej będzie stwierdzić, że przy ul. Piotrkowskiej 102 otwarta została bardzo atrakcyjna wystawa fotografii artystycznej, na którą powołani się wybrali fotografowie, a także, który nigdy w życiu nie pstryknął zdjęcia. Naprawdę warto.

WYMENIAMY DOŚWIADCZENIA
System premiowania palaczy wymaga rewizji

Jest kilka zasadniczych sposobów oszczędzania węgla. Między innymi można osiągnąć oszczędności dzięki przestrzeganiu właściwego procesu spalania, przez stosowanie paliw odpadowych, np. mułu, likwidację strat ciepła w rurociągach oraz urządzeniach ciepłych itp. Nie ulega wątpliwości, że palacz, który chce obniżyć jednostkowe zużycie węgla potrzebnego do produkcji 1 kg pary, przy jednoczesnym spalaniu mułu, musi o wiele więcej wysiłku przy obsłudze kotłowni niż wtedy, gdyby palił węgiel wysokogatunkowy.

Przedmiotem Rządu, doceniając dodatkowy wkład pracy robotników kotłowni, wydał 7.VII.1954 r. uchwałę nr 452, która jest rozszerzeniem zarządzenia Przew. PKPG z dn. 28.II.1951 roku o premiowaniu pracowników przyczyniających się do oszczędnej gospodarki węglem.

Przypatrzmy się, w jaki sposób uchwała nr 452 realizowana jest w przemyśle bawelnianym. Poszczególne zakłady otrzymują okresowe limity węgla z uwzględnieniem odpowiednich asortymentów. Jeżeli zakład zużyje mniej węgla niż przewidziany przysługujący limit, to przysługują mu premie, które w wysokości określonej w tabeli oszczędności.

Tak wygląda założenia w teorii. W praktyce dzieje się nieco inaczej. Bardzo często zakłady, mimo uzyskanych o-

Leży przed nami kilka listów z listy i bogatej pocztą, która wpłynęła do redakcji po apelu wystosowanym przez KL PZPR i Prezydium RN m. Łodzi, a wzywającym społeczeństwo naszego miasta do współpracy i pomocy w zwalczaniu chuligaństwa i przestępczości.

Różne to listy — jedne pisane pod wpływem słusznego oburzenia na chuligańskie wybryki, inne pełne rozważań, że do tej pory za mało uczyniono, by plaga awanturnictwa zlikwidować. Ale wszystkie te listy mają jedną wspólną cechę. Jest nią troska i chęć znalezienia najwłaściwszych form walki z elementami przestępczości. Ta cecha jest także chęć pomocy, chociażby tylko radą, czynnikiem, który te walki prowadzi. Z treści listów, wynika jasno, że piszący zdają sobie doskonale sprawę z faktu, że złozenie całego ciężaru walki z chuligaństwem na barki milicji nie da, bo i nie może dać, pożądanych rezultatów. Że w walce tej wziąć musi udział całe społeczeństwo, które swą aktywną postawą powinno udzielić pomocy wysiłkom milicji w celu zabezpieczenia ładu i porządku w naszym mieście.

Dużo w tych listach jest słów krytycznych, bezspornie słuszych i trafnych, skierowanych pod adresem kolegiów orzekających. Wzięmy dla przykładu list Andrzeja Klimickiego.

Czytamy w nim: „Warto zainteresować się, i powinniśmy do czynienia w pierwszym rzędzie kolegi orzekający. Jak są wykonywane kary nałożone na chuliganów? O ile się orientuje, w wielu wypadkach ukaranie nie rekompensuje wyrzeka. Nie płacą grzywny, jak również nie wykonują pracy przymusowej, którą ukarano ich kolegiów. Tego rodzaju lekceważący stosunek do konsekwentnego windykowania nałożonych kar, niepokoi tylko chuliganów w bezkarności i jeszcze bardziej ich demoralizuje.”

Uwaga ze wszelkich miar słuszn. Dopóki kary nałożone na chuliganów nie będą wykonywane, dopóki będą one czuć się bezkarni. Trzeba więc by kolegi orzekający śledzili, jak najkrupalniej, w jaki sposób windykowane są kary nałożone na pijaków, awanturników itp.

Nowe odmiany ziemniaków i pszenicy

Pracownicy Stacji Selekcji Roślin w Szyszkach powiatu stryckiego prowadzą stale doskonalenia nad wyhodowaniem nowych odmian ziemniaków, pszenicy i traw, dostosowanych do miejscowych warunków glebowo-klimatycznych.

Jedną z nowych odmian ziemniaków zawiera około 17 procent skrobi, a więc więcej niż odmiany dotychczas znane. Nowa odmiana pszenicy o nazwie „Mazurska” jest odporna na niską temperaturę oraz bardzo wydajna. Nasiona tej odmiany, zasiane w roku bieżącym na 12 ha, wydały plon po 27 q z ha.

Sprawa ta ma jakby dalszy ciąg w liście ob. Skorupy, który proponuje, by kolegi przesyłali orzeczenia karne do komitetów blokowych, gdzie byłyby one podawane do wiadomości ogółu. Autor listu radzi również, by wspomniane orzeczenia karne, z krótkim opisem dokonanych przestępstw, podawane były do wiadomości zakładu pracy, w którym przestępca pracuje. W swych propozycjach autor wysuwa jeszcze jeden projekt, a mianowicie, by zakład pracy po otrzymaniu zawiadomienia z kolegium polecił wykonanie fotografii, która z krótkim komentarzem umieszczona została w specjalnie do tego celu przeznaczonym gablocie.

Inna forma walki zaleca w swym liście pracownik ZPW im. Barlickiego, ob. Hoffman. Pisze on: „Chuliganizm należy odizolować od zdrowego społeczeństwa. W tym celu przygotowaliśmy ośrodki pracy przymusowej, dokąd kierowani byłby najwięksi awanturnicy. Wobec rezerwyistów stosować należy ostrzejsze środki i dłuższy okres pracy przymusowej”.

Ob. Borowska pisze: „W każdym zakładzie pracy, w każdej szkole czy wizerunku, gdzie jest przestępca, należy powołać sąd honorowy, który mógłby stosować wobec elementów przestępczych różnorodne kary. Do kompetencji takiego sądu należałoby również wyznaczenie dla chuligana kuratora, który by opiekował się nim i prowadził z nim pracę wychowawczą”.

Wiele listów sugeruje powstanie tzw. trójek społecznych, które w godzinach wieczornych miałyby za zadanie kontrolować parki, ulice, place, kina, teatry i lokale rozrywkowe. Tego rodzaju patrole stanowiąby, według zdania autorów, dużą pomoc dla naszej milicji.

Obok listów indywidualnych, redakcja otrzymała także listy zbiorowe. I tak np. pracownicy Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych oświadczają, że będą starali się likwidować chuligaństwo przy pomocy pracy wychowawczej, prowadzonej w zakładzie. Proponują równocześnie, by wobec nieposłusznego stosować jak najcięższe środki karne. Poza tym kolektyw wspomnianych zakładów uważa, że należy wystrawić więcej gablotek z zdjęciami chuliganów na ulicach miasta i do tej pory. Projekt ten popiera także w swym liście ob. K. B., który pisze: „Całe społeczeństwo jest zainteresowane, jak najenergiczniej walczyć z plagą chuligaństwa w naszym mieście. W walce tej musimy wspomóc milicję, należy też stosować wszelkie dostępne i możliwe środki oraz metody, od wychowawczych począwszy, kończąc na najbardziej ostrych represjach”.

Jest jeszcze jedna grupa listów, w których autorzy dotrzymują się źródła chuligaństwa w alkoholizmie. Materiał w tych listach zawierałby bardzo obszerny i zasługujący na omówienie w specjalnym artykule. Wydane przed paroma dniami uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ograniczająca w poważnym stopniu sprzedaż alkoholu, na pewno wpłynie na ograniczenie jego spożycia, a tym samym zmniejszy ilość chuligańskich wybryków.

Jedno należy stwierdzić — walka z chuligaństwem nabiera coraz większego zasięgu. Otrzymywane przez nas listy są najlepszym dowodem, jak bardzo droga naszemu społec-

Pierwsza w kraju fabryka waniliny rozpocznie produkcję w grudniu br.

Budowa pierwszej w kraju fabryki waniliny we Włocławku dobiega końca. Robotnicy Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, Gdańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych oraz gdańskiego „Energomontażu”, którzy jeszcze niedawno wznosili zasadnicze obiekty produkcyjne oraz montowali w nich skomplikowane urządzenia wykonują już prace wykończeniowe. Jednocześnie przeprowadzane są próby mechaniczne poszczególnych urządzeń, poprzedzające planowaną w grudniu br. rozruch technologiczny fabryki.

Przewiduje się, że pierwsza partia waniliny zostanie wyprodukowana jeszcze w grudniu. Produkcja fabryki we Włocławku poważnie zaspołoczy zapotrzebowanie naszego przemysłu cukrowniczego, farmaceutycznego i środków odżywczych na ten cenny wyrób, z powodzeniem zastępujący naturalną wanilinę.

czeństwu jest sprawa ładu i porządku. Listy te świadczą również o tym, że społeczeństwo nasze widzi głęboko do serca słowa skierowane do niego przez KL PZPR i Prezydium RN m. Łodzi. Dowodzi, że społeczeństwo nasze, doceniając znaczenie walki z chuligaństwem i przestępczością, nie stoi na uboku, ale w walce tej bierze żywy udział. Każda uwaga, każdy projekt nadesłany do nas w tej sprawie jest wnikliwie analizowany i na pewno przyczyni się do wzbogacenia form walki z przestępczością i chuligaństwem, pozwoli też plagę szybkiej zlikwidować.

Dlatego też, Drodzy Czytelnicy, piszcie do nas, włączajcie się do szerokiej dyskusji.

PIOTR GOSZCZYŃSKI

Ostatnie przygotowania do odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza



Prace przy montowaniu pomnika Adama Mickiewicza na Ryńku Głównym w Krakowie dobiegają końca. 19 bm. nastąpiły próby ustawienia figury na cokole. Figury alegoryczne zostały już ustawione. Obecnie odbywa się ich umiędziawienie i patynowanie.

NA ZDJĘCIU: fragment prac przy ustawianiu pomnika. Na cokole — ustawione już figury alegoryczne.

A ja o operetce...

W modzie dziś mówić jest nie o Ważyku, to przynajmniej o pełnym błyskotliwości i nieodpowiedzialności artykule Ludwika Flaszki, zamieszczonym w „Życiu Literackim”, a poświęconym w luźnej części regułom poprawnego uornotowania. A ja nie o tym, ja o operetce... Bo artykuł Flaszki był, ale przeminił, pójście w zapomnienie, a operetka jest i zostanie. Zostanie — powiedziałem — na przekór „nieuważnym Tomaszom” którzy emokują wargami sepienia „Galwanizacja trupa, o, o, o, o...”

Nie od tego chciałem jednak zacząć. Chciałem zacząć od tego, jak to poszedło do Teatru Muzycznego na „Wiktoria i jej huzar”. Abraham, Wędrowiec kupił program. Pelen zdjęć, przyjemnie zredagowany, za jedyną dwa złote. Odrzuciłem — cena na okładce zgodna jest z tym, co powiedziałem. Tak się człowiek przyzwyczaił do bileterów, rozdających za 100 mamrocących coś niewyraźnie, gdy zapłacił ich o cenę programu, że od razu mnie pikięło — coś w tym musi być. I co powie — niewiele się pomyliłem. Wyczałem bowiem w tymczasowym programie słowa, które wzbudziły we mnie gorzki śmiech, połączone ze wzruszeniem. Czytałem bowiem:

„Wystawiamy tę operetkę, licząc się z tym, że powstanie dyskusja na jej temat, a przy tym na tematy związane z zagadnieniem teatru operetki...”

Rozbroiło mnie to zdanie. Liczymy się z dyskusją — powiedziałoby dobrze, naturalnie Teatru Muzycznego jak gdyby nie wiedzieli, że w całej Polsce jest może trzech lub czterech krytyków, zajmujących się na serio operetką, jak gdyby nie wiedzieli, że po cichu uważa się ją za zło konieczne (je popularność, prawda) choć jednocześnie nieuleczalnie zarażone bakcylem szmiry i drobnoinwazyjnych gustów.

Powiadają tak, choć znalazł się swego czasu w Łodzi zapalec, który napisał artykuł dyskusyjny o operetce (słuszny, nieśuszny — o to w tej chwili mój temat) i znalazła się nawet redakcja skłonna ten artykuł opublikować, ale nie znalazł się nikt gotów gwarantować, że takową dyskusję podejmie. Powiadają tak, choć pewien znany człowiek z Teatru Muzycznego (nie będąc upoważnionym, muszę przedmówić jego nazwisko) przysłał mi list — jestem mu za to serdecznie wdzięczny — w którym wyraża swój żal, że mimo zgłoszonego w tej rubryce apelu nie zdecydował się zorganizować dyskusji nad „Tajemnicą Deda”.

Nie godziłoby się przecież pozostawiać tego wszystkiego (tak) do dnia operetki, że sam temat dyskusji nie może się doprosić bez odpowiedzi. Do wychodzącego w Warszawie „Teatru” dość daleko, ale — głos mi zamiera w krtani — może „Kroni-

Uchwała nr 446, to nie martwy przepis

Likwidacja etatów czy usprawnienie organizacji pracy?

— Kierowniku, co z tymi kartami?

— Idzie do Paletki...

— Kiedy on i tak nie może wstawić „czasu” do kart.

Formierz tow. Gibki zaklął w duchu i pomyślał sobie:

„Trzeba będzie pójść do rozdzielni Paletki po karty, potem do kalkulatora, aby wstawił czas. Tymczasem dzień ucieka. Zamiatam formować, trzeba biegać po biurach. Żeby chociaż już karty sporządzone były bez błędów. Gdzie tam. Na przygotowanie 50 sztuk wpisano ten sam czas, co na przygotowanie... 1 sztuki...”

Takie udręki z dokumentacją warsztatową spotkać można nie tylko w Zduńskowolskiej Fabryce Krosien Bawel-

nianych „Papierki”, z którymi co dzień, co godzina styka się robotnik przy wstawianiu, przypisywaniu go nieraz o zderzaniu, hamując pracę, marnotrawiąc wysiłek człowieka.

Nieformalne wydawanie dokumentów, nierzetelne ich sporządzanie wynika z wadliwej pracy biur i poszczególnych ogniw administracji.

Usprawnienie tej pracy mówi między innymi uchwała nr 446/55 Prezydium Rządu. Często jednak kierownictwo przedsiębiorstw produkcyjnych zważają intencje uchwały, wypaczają jej sens. Ograniczają one mianowicie realizację uchwały do zmniejszenia ilości etatów pracowników administracji. A przecież likwidacja etatów, bez usprawnienia organizacji pracy, nie przyniesie wyników.

Widmy do przytoczonego przykładu. Karty do warsztatu napływają z opóźnieniem. Nie miał ich kto przygotować na czas. Tymczasem kierownictwo Zduńskowolskiej FKB zaproponowało zwolnić maszynistkę z sekcji dokumentacji warsztatowej. Łatwo się domyślić, że brak tego pracownika posłubiłby jeszcze trudności w warsztatach.

Należy więc zwrócić uwagę przede wszystkim na celowość istnienia poszczególnych funkcji i stanowisk w administracji gospodarczej oraz na likwidację zbędnych czynności lub ich usprawnienie w ten sposób aby jeden pracownik wykonywał pracę dwu lub nawet kilku osób.

Zastanówmy się na przykład nad funkcją kooperanta w wymienionych zakładach. Dawniej pracował on w dziale zaopatrzenia, obecnie jest pracownikiem działu produkcji. Jaki skutek? Otóż kooperant wysyła wewnętrzne korespondencje do działu zaopatrzenia, gdzie na ich podstawie sporządza się zamówienie. Czynności jego są więc dublowane. Gdyby kooperant pracował w dziale zaopatrzenia, można by wtedy wyoszczędzić jeden etat.

Oczywiście należy brać pod uwagę specyfikę zakładu. Nie wszędzie tego rodzaju czynności wykonuje się w dziale zaopatrzenia. Toteż wykonywanie rezerw w zakresie usprawnienia administracji pozostawia uchwała poszczególnym zakładom. Daje w ten sposób szerokie pole dla inicjatywy załóg. Co więcej, uchwała stwierdza konieczność usprawnienia i potępienia administracji w oparciu o pomoc i kontrolę mas pracujących. Pomyślnie uwagi robotników powinny

być przedmiotem bardzo dokładnej analizy ze strony kierownictwa zakładów. Nie kto inny bowiem jak robotnicy wskażą najlepiej, jakie wady administracji utrudniają im pracę.

Tow. Hoffman, magazynier części zamiennych ZPW im. Barlickiego, mówił podczas konferencji partyjno-ekonomicznej o utrudnieniach przy pobieraniu części.

— Robotnik musi biegać po różnych biurach z każdym kwitem, nawet na najdrobniejszą część. Traci czas, denerwuje się. Nie zawsze urzędnik podpisujący kwit jest obecny. Ja uważam, że to krótkość papierków trzeba uprościć...

Właśnie nad uproszczeniem tego rodzaju czynności warto się zastanowić. Pole do pracy jest olbrzymie.

Nie usprawnimy administracji z dnia na dzień. Wiele jednak wniosków i pomysłów załóg można zrealizować już dziś. Pod warunkiem jednak, że brać w tym będzie udział szeroki aktywny, a nie tylko kilku członków komisji społecznych. Realizacja uchwały nr 446 jest bowiem bliska każdemu obywatelowi. Usprawnienie i zmniejszenie naszego aparatu państwowego i gospodarczego, to uzyskanie poważnych oszczędności, z których powstaną fundusze na podniesienie płac oraz budowę nowych urządzeń społecznych.

H. ZYŻKA

Specjalna szkoła dla dzieci z osłabionym wzrokiem powstała w Łodzi

Antek N. miał zawsze słaby wzrok, ale w ostatnich miesiącach spostrzeżono, że chłopiec nieomal z każdym dniem widzi coraz gorzej. Nie pomagały częste wizyty u lekarzy i wymienianie okularów. Chłopiec rozróżniał jeszcze wprawdzie sylwetki ludzkie, lecz o normalnej nauce w szkole podstawowej nie było już mowy. Wreszcie zapadła decyzja i Antek N. skierowano do specjalnej szkoły dla dzieci słabo widzących. Nie wiele osób wie o tym, że na terenie Łodzi istnieje pierwszy tego rodzaju w Polsce zakład dla dzieci.

We wrześniu br. zlikwidowano w Łodzi zakład dla niewidomych, przenosząc ich do innych ośrodków i zorganizowano zakład dla dzieci słabo widzących — szkołę wraz z internatem. Obecnie w internacie przebywa 60 dzieci z całej Polski, a około 30 dzieci, prawdopodobnie z nimi i nasz Antek N., dochodzi codziennie do szkoły, gdzie wykładają specjalnie przeszkoleni wykwalifikowani pedagogowie.

Indie



— Dlaczego ten Amerykanin mówi stale o swojej żonie: moja własność?



— Ponieważ jest to jedyna rzecz, której nie kupił na raty!

Dobry wieczór za tydzień



NRF



— Przyjmuję wpłaty ratalne!

Włochy



— Zdejm ten materac, już ci kupię łuski!

Austria



— Proszę się uśmiechnąć!

USA



— Na dom się nie nadaje, ale możemy się zabawić w szkołę!

Anglia



Nowy kierunek w sztuce: praktyczny naturalizm.

Kulturo-Obrotowy

DOBRA OPIEKA nad młodzieżą bokserską.

W takich lokalach do przeprowadzania treningów utrudnia w poważnej mierze szkolenie narybku pięciarskiego. Tym też należy należy tłumaczyć, że te dwa zrzęsenia nie obstarwy pierwszego kroku. Obecnie tak Gwardia jak i Start posiadają już sale treningowe, ale nie przystające do potrzeb, a szkoleniowa ruszy tam szybkim krokiem naprzód.

Nadal poważne trudności na tym odcinku napotykały bokserzy TKS Włókniarz. Dysponują oni wprawdzie salą przy ul. Żabiej, ale nie przystającą do potrzeb, a szkoleniowa ruszy tam szybkim krokiem naprzód.

Nadal poważne trudności na tym odcinku napotykały bokserzy TKS Włókniarz. Dysponują oni wprawdzie salą przy ul. Żabiej, ale nie przystającą do potrzeb, a szkoleniowa ruszy tam szybkim krokiem naprzód.

Na terenie naszego miasta jest

te nie są wykorzystywane. W świetlicach tych z powodzeniem mogłyby się odbywać treningi pięściarskie.

Wielu z naszych słów krytyki nie były słyszane przez Stal, z chwilą odejścia trenera Taborka z tego zrzęczenia — rozwiązaniu uległa sekcja bokserska i przepadł cały jej dorobek. Rada Okręgowa stan też po cichu akceptuje i nie przejawia żadnej inicjatywy aby zorganizować sekcję na nowo.

Bardzo słabo propaguje boks również AZS. Nie potrafi przyciągnąć ono do tego meskiego sportu młodzieży akademickiej. A przecież na uczelnie z każdym rokiem przybywa młodzież, która nie tylko nie ma, ale wręcz w wielu dziedzinach posiada bokserskie rekawice.

TAK NALEŻY PRACOWAĆ

Wszystkie koła sportowe na terenie naszego miasta powinny wziąć przykład z RKS Widzew. Koło to przystąpiło obecnie do pracy nad boksem od podstaw. RKS Widzew ma już bezsprzecznie poważne osiągnięcia. Ujawnił je w całej okazałości

podwójny krok. Na siedmiu rozegranych walk finałowych Widzewcy zdobyli trzy tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie. Należy przy tym zaznaczyć, że sekcja boksu przy RKS Widzew wznowiła swą działalność

Jest w tym niemała zasługa byłego mistrza Polski w wadze ciężkiej, a obecnie trenera Jaskóły. To pod jego okiem wyrósł mistrzowie pierwszego kroku bokserskiego: Komar, Jeske i

— Boks rozwija się u nas pomysłnie, gdyż zarząd koła otacza nas troskliwą opieką — mówi Jaskół. — Mamy duży zastęp utalentowanej młodzieży. Sądzę że wyrosną z nich dobrzy bokserzy.

Przykład widziewa powinien podzielać mobilizujaco na wszystkie kola na terenie naszego miasta.

M. STRZELECKI

Tak sie gra!

LONDYN Hokejowa repre-

zentacja CSR zakończyła tournée w Anglii zwycięstwem z zawodowym zespołem angielsko-kanadyjskim Brighton Tigers 6:2. W pięciu meczach, rozegranych w Anglii, Czechosłowacy wygrali cztery, przegrywając tylko z Harringay Racers.

razem

ł na Łódź

obóz szkoleniowy brane będą pod

uwagę nie tylko wyniki sportowe kandydatów, ale, i to odgrywać będzie główną rolę, postępy w nauce. Warto już dziś zaowizować te warunki, aby przy końcu roku szkolnego nie spotkał przykry zawód murowanych pod względem sportowym kandydatów na obóz.

Laborant robi jedno zdjęcie po drugim. Aparat jest taki jakiś „przedpotopowy”. Negatywy wykonywane są na szkło. Potem laborant zdejmuje błony ze szkła i nakłada je — jedną

— Po co ta zabawa? — pytamy sierżanta milicji.

— Widzicie — odpowiada milicjant-fotograf — to jest system Bereskiego. Był ta-

ki fotograf w Rosji — się
w ubiegłym wieku. I wa
on to wpadł na po- riu
mysł kilkakrotnego ub
fotografowania „po wa
dejrzanym przedmio- cę
tów“. Chodziło wów- se
czas o pewien doku- ni
ment, na którym pod- że

pis został zalany czar-
nym tuszem. Sprawa
była bezradziejna. Ale
przy nałożeniu kilku
błon—jednej na dru-
gą — pogłębiły się
kontrasty fotografo-
wanego przedmiotu. ny

...roty pocztowej miesięcznie zł 3,50, Prenu

1

skawek z każdym rokiem zwiększać się będzie o 2 ha. Łódzkie plantacje w 1960 roku dostarcza na rynek ponad 87 ton

ruszawki i malin oraz 210 ton porzeczki i agrestu. Uchwała Prezydium Rządu i Ministra Finansów wprowadza znaczne ulgi podatkowe dla producentów warzyw i owoców. Ponadto Zarząd Rolnictwa Prezydium RN m. Łodzi będzie udzielał jak najdalej idącej pomocy ogrodnikom. Przede wszystkim ułatwi inwestycje w uprawę warzyw, zapobiegając im w konfliktach

ne nawozy, narzędzia, sadzonki i nasiona. Projektuje się także organizowanie dla ogrodników kursów, wykładów, pokazów, wycieczek itp.

Kronika parcji

DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE:
dzia. 24 bm., o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kościuszki 4 i 12 (piętro), odbędzie się seminarium dla produkujących ogrodników grupy IV (branzia - metal) na temat „Konferencja genewska”.

W dniu 23 bm., o godz. 16, w lokalu 4D, przy al. Kościuszki 4 (I piętro), odbędzie się seminarium na ten sam temat dla produkujących agitatörów grupy V (branie — różne).

* * *

Dziś, 24 bm., o godz. 16, w sali WDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się dla aktywistów politycznych i gospodarczych odczyt na temat: „Walka z inflacją”.

DZIELNICA CHOJNY: dziś, 24 bm., o godz. 16, odbędzie się seminarium dla wykładowców I roku historii ruchu robotniczego.

W dniu 25 bm., o godz. 16, - seminarium dla wykładowców I roku szkoły politycznej. Seminarium odbędzie się w sali

25 bm., o godz. 14, w sali
KD Chojny, odbędzie się se-
minarium dla prelegentów nt.
„Znaczenie współzawodnictwa
pracy dla wykonania zadań
ostatniego kwartału Planu 6-let-
niego i przygotowania do rea-
lizacji Planu 5-letniego”.

Wyżej wymienione seminaria odbędą się w lokalu KD Ruda, ul. Wólczańska 252 (wejście od Hali Targowej).

DZIELNICA STAROMIEJSKA:
dział. 24 bm., o godz. 14, w sali konferencyjnej, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 65, odbędzie się dla aktywów odczyt lektora KŁ na temat: „Główne problemy IV Plenum KC PZPR”.

**Komunikaty
Łódzkiego Ośrodka
Szkolenia Partynego**

Uwaga, słuchacze samokształcenia kierunków historii KPZR (1 rok).
Wykład na temat „Podstawy organizacyjne partii marksistowskiej”.
Będzie się w piątek, 25 bm., o godz. 17, w sali wykładowej Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.
* * *

Wykład na temat „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej i o socjalistyczną przemysłową” odbędzie się dziś, 24 lipca, o godz. 17, w sali WSE, ul. Armii Ludowej nr 3-5.

* * *

Uwaga, uczestnicy i kierownicy kolektywów studiujących ekonomikę przemysłu socjalistycznego.

Wykładan. James. Podstawowe kie-

przesłanego przez Pu-
szkina dekabryście
Dawydowowi. W oba-

...wiersz bardzo ciemnym atramentem. Leczo kartę listu Puszkina oddano fotografom, którzy po dokonaniu szeregu zdjęć wydobyli „na światło dnia” —

System Buryński-
go — po zastosowaniu
w fotografii promieni
niewidzialnych dla oka
— promieni prze-
niających twarde
przedmioty — promie-

ni ultrafioletowych, infraczerwonych i rentgenowskich został udoskonalony w niebywały sposób. Oddaje on dzisiaj wielkie usługi pracownikom zatrudnionym we wszystkich dziedzinach

szukania, nawiązanie do przeszłości, do tradycji, do nauk, techniki, we wszystkich dziedzinach wiedzy.

H. RUD.

Wielu przy ul. Wschodniej.
Wiele osób chciało być świad-
kami losowania. Zrozumiałe,
że nie dla wszystkich starczy-
ło miejsca. I z tego powodu
było sporo sarkania. Ale or-
ganizatorzy przewidując to,
przygotowali specjalne bule-
wary z listami szczęśliwców.

pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się
seminarium dyskusyjny na temat: „Aktual-
ne problemy wsi i przedsiębiorstwa”.
Wskazuje tegoż prezes Sądu Wojewód-
zkiego St. Garwiński i przewoźnicza
Sądu dla Nieletnich, sędzia H. Cybul-
ski.

Śmiech został aresztowany i niebawem
odpowiadać będzie przed Sądem
spekulację mięsem.

Traviata

Mamy nadzieję, że uczeń ca powtórzy sukces pedagoga.

Spektakl reżyserował Tadeusz Cygler. Pytamy go o wrażenia z pracy.

— Przede wszystkim dla nam się we znaki trudność natury technicznej. Nie ma

powierzono młodzieńczej
29 bm.
— A jak wygląda obsada
— W partii Voilety us-
szyć Zofię Rudnicką i Zo-
Stefanską, rolę Alfreda spie-
będą na zmianę Romu-
Spsychalski oraz Edward K-
miński, Germonte — Zdzis-
Klimek i Stanisław Heimb-
st, Elżbieta Barbara, Jan

TEATR

OWY — godz. 19 — „Wesele Figaro”, POWSZECHNE — godz. 19 — „Jeszcze tańczymy”, IM. S. JARACZA — godz. 19 — „Ballady i romanse”, ZAJCZYNI — godz. 15.15 — „Wieloletniej huzara”, ESTRADA SZYBICZNA — godz. 19.15 — „Wio, dywanku”, ODEGO WIDZA — godz. 18.30 — „Głos przetrwania”, „Głos przetrwania” — godz. 17, 19, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30,

Diżurny aptek

Dojrzalsze nocy diżurną następcę aptek: Piotrkowska 193, Armii Czerwnej 53, Waryńskiego 63, plac Wolności 2, Nowotki 91, Kaliszewskiego Górska 23, al. Kosciuszki 48,

KROKI się grypi" – godz. 17, 19.
 1903 – "Try story" – godz. 16,30.
 POLONIA – "Dziękuję, Blum!" –
 godz. 15,45, 18, 20.15. PRZEDWIOŚNIE
 "Szerzeń", dodatek "Sztuka Meku-
 " – godz. 17,30, 20: 1 MAJA – "Tra-

Pogotowie Ratunkowe 254-44
 Miejski Kamenda MO – 253-68
 Miejski Ośrodek Informacji – 159-08
 Szpital Połoma – 8
 POGOTOWIE MILICYJNE NR 25-08

1903 dzień partyni 216-19, dzień ko-respondentów, listów i interwencji 219-48
 06 II ojezdro, RSW "Prasa", Zwińta 17, tel. 202-42, Pop. 4-uk pop. 4-uk
 "Ruch",
 D-6-2117
